

Minister Pracy i Polityki Społecznej
Anna Kalata
Wystąpienie podczas debaty sejmowej 23 sierpnia 2006 r.

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie informację rządu na temat sytuacji i prognozowanych tendencji na rynku pracy w 2006 r. Występuję przed Wysoką Izbą jako minister właściwy w sprawach pracy, ale jestem pewna, że w koalicyjnym rządzie PiS-u, Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin każdy minister jest ministrem pracy. Od czasu, kiedy rząd przygotowywał dokument, o którym dzisiaj dyskutujemy, minęło kilka miesięcy.

Mamy także za sobą bardzo szczegółowe i przez to owocne dyskusje w Komisji Pracy. Powoduje to, że prezentacja materiału musi odwoływać się nie tylko do treści w nim zawartych, ale także do tego wszystkiego, co pojawiło się w związku z upływem czasu. Prezentowanie danych w takim kształcie, w jakim zostały zapisane w druku sejmowym nr 620 z dnia 29 maja bieżącego roku, miałyby się z celem, bowiem sytuacja jakościowo jest już inna.

Ale zanim przejdę do omawiania bieżącej sytuacji na rynku pracy, muszę odnieść się do sytuacji, jaką koalicyjny rząd zastał jesienią 2005 r. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wynosiła 2 mln 773 tys. osób, co stanowiło 17,6%. Natomiast w końcu lipca 2006 r. liczba bezrobotnych spadła o 328 tys. osób, to jest do poziomu 2 mln 443 tys. osób. Stopa bezrobocia rejestrowanego zatem obniżyła się do poziomu nienotowanego od lat, wynosząc 15,7%. Współczynnik zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym wynosił 52,8%, a obecnie 53,4. Bezrobocie wśród kobiet w październiku 2005 r. to 53,6%, dziś 54,9. Udział młodzieży w ogólnej liczbie zarejestrowanych bezrobotnych był na poziomie 22,6, dzisiaj to 21,5%. Stopa bezrobocia wśród młodzieży również spadła z 35,3% do 34,9 obecnie.

Wskaźniki, które nowy rząd zastał w 2005 r. umiejscowiły Polskę w końcu statystyk Unii Europejskiej i krajów OECD. Tendencje, które obserwujemy po kilku miesiącach pracy koalicyjnego rządu wyraźnie wskazują na poprawę sytuacji na rynku pracy w Polsce.

I w tym miejscu szczególnie pragnę podkreślić, że nieprawdą jest, że bezrobocie w Polsce spada tylko z powodu migracji. W bardzo krótkim okresie setki tysięcy ludzi podjęło pracę w Polsce. W maju zatrudnienie znalazło 114 tys. osób więcej niż w poprzednim miesiącu, w czerwcu 95 tys. osób., a w lipcu, w miesiącu, w którym notowany był zwykle wzrost bezrobocia, podjęło pracę ponad 42 tys. osób więcej w stosunku do poprzedniego miesiąca. Od początku roku bezrobocie spadło o 13%. Spadek wystąpił we wszystkich województwach. W zdecydowanej większości dużych miast mamy już, szanowni państwo, jednocyfrową stopę bezrobocia, to znaczy stopę poniżej 10%. I tak, dla przykładu: w Warszawie bezrobocie wynosi 5,2%, w Poznaniu 5,5, w Krakowie 6, w Katowicach 6,6%, w Gdańsku 7,7%, w Olsztynie 7,8%, a we Wrocławiu 9,8. Od początku roku utrzymują się wysokie przyrosty liczby ofert pracy przekazywanych do urzędów pracy. Jest ich obecnie ponad 120 tys. więcej

niż w porównywalnym okresie ubiegłego roku, czyli w pierwszych siedmiu miesiącach 2006 r. liczba ofert pracy w porównaniu do 2005 r. wzrosła o 20%. Na jedną ofertę pracy w 2005 r. przypadało 33 bezrobotnych, a dzisiaj jest to 16 osób.

Te dane dobitnie świadczą o tym, iż w Polsce powstają nowe miejsca pracy. Spowodowane jest to wzrostem gospodarczym generowanym przez wzrost eksportu, spowodowanym zwiększeniem popytu na polskie towary. Jest to zjawisko korzystne, ponieważ jest to dowód na to, że polskie przedsiębiorstwa produkują dobre, konkurencyjne towary, które można korzystnie sprzedać w krajach Unii Europejskiej, ale rząd stawia sobie ambitniejsze zadania. Chcemy, aby w Polsce nowe miejsca pracy tworzone były w większym niż dotychczas stopniu w rezultacie wzrostu popytu wewnętrznego, gdyż wzrost popytu wewnętrznego wynika z poprawy dobrobytu społeczeństwa i przyczynia się do tworzenia trwałych miejsc pracy.

Wysoka Izbo!

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szacowało na początku roku, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej wyniesie 8900 tys. osób, co w stosunku do 2005 r. oznacza wzrost o 140 tys. osób. Przewidywaliśmy także, że liczba bezrobotnych na koniec roku wyniesie 2,5 mln, to jest będzie mniejsza o 8,1%, czyli o 226 tys. osób od stanu na koniec 2005 r. Natomiast obecne tendencje pokazują, że ten wynik może być dużo lepszy. Można się spodziewać, że stopa bezrobocia na koniec 2006 r. będzie nieznacznie przekraczać 15%.

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej łączy się z wieloma korzyściami, wynikającymi z przyjęcia czterech fundamentalnych swobód. Jedną z nich jest swobodny przepływ osób. Europejski rynek pracy potrzebuje wysoko kwalifikowanych pracowników różnych zawodów, przy czym większość państw członkowskich ma o wiele niższe bezrobocie niż nasz kraj i wiele wolnych miejsc oczekuje na pracowników. W tej chwili obywatele Polski mogą bez zezwoleń na pracę podjąć zatrudnienie w 17 państwach europejskiego obszaru gospodarczego, a w 9 z nich wciąż obowiązują ograniczenia o mniej lub bardziej restrykcyjnym charakterze. W ciągu ostatnich miesięcy 5 państw zniosło ograniczenia, a 3 wprowadziły ułatwienia w uzyskaniu zezwolenia na pracę w wybranych sektorach. Szacujemy, że po 1 maja 2004 r., to jest po akcesji do Unii Europejskiej, do pracy za granicę łącznie wyjechało 660 tys. naszych rodaków. Prowadzona obecnie na wielu forach debata na temat migracji koncentruje się na niepokoju związanym z odpływem specjalistów z Polski. W części dzielimy ten niepokój.

Do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dochodzą sygnały od pracodawców różnych sektorów gospodarki o trudnościach ze znalezieniem pracowników.

Jednak z jednostkowych lub lokalnych sytuacji nie powinniśmy wyciągać zbyt daleko idących wniosków dla całego kraju. W ewidencji bezrobotnych

figuruje bowiem wiele osób o kwalifikacjach uznawanych za poszukiwane, dla przykładu: ponad 61 tys. murarzy, 28 tys. malarzy, 4,5 tys. informatyków i prawie 8 tys. pielęgniarek.

W debacie na temat migracji pojawiają się opinie, że władze powinny zahamować odpływ pracowników. W tym kontekście należy stwierdzić, że głównym czynnikiem hamującym odpływ pracowników, a także przyciągającym pracowników zagranicznych, jest atrakcyjność zatrudnienia w danym kraju. Trzeba podkreślić, że nie ma administracyjnych ani prawnych sposobów na zatrzymanie osób, które chcą wyjechać, tak jak nie ma żadnego sposobu na powstrzymanie pracodawcy, jeżeli chce zatrudnić odpowiedniego dla swojej firmy fachowca. Obie te swobody wyboru należy rozpatrywać łącznie.

Rynek pracy dla specjalistów w niektórych zawodach w bardzo szerokim tempie zyskuje wymiar międzynarodowy. Prowadzone są na nim aktywne międzynarodowe rekrutacje, a nawet istnienie ograniczeń, takich jak na przykład zezwolenia na pracę, mam tu na myśli Niemcy, nie stanowią istotnej przeszkody. Naszym zadaniem jest więc wypracowanie metody zapewnienia polskiej gospodarce odpowiedniej ilości wykwalifikowanych pracowników z uwzględnieniem sytuacji na polskim i międzynarodowym rynku pracy. Ten kierunek jest bardziej efektywny niż poszukiwanie metod blokowania lub utrudniania wyjazdów polskich obywateli do pracy za granicę.

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Rząd ma bardzo wyraźny, ale ograniczony wpływ na kształtowanie sytuacji na rynku pracy. Wpływ ten jest związany przede wszystkim z działaniem podległych mu służb oraz z podziałem dostępnych środków finansowych. Ograniczenia tego wpływu mają charakter ustrojowy, bowiem większość zadań związanych z kształtowaniem polityki regionalnej i lokalnej realizują samorządy odpowiedniego szczebla. Ten szczególny rządowo-samorządowy charakter zarządzania rynkiem pracy i jego polityką nakłada na ministra właściwego ds. pracy i polityki społecznej szczególne obowiązki w zakresie regulacji prawnych, jak i w zakresie bieżącej realizacji zadań. Istotnym zagadnieniem jest udział w kształtowaniu polityki rynku pracy tak ważnych partnerów, jak pracodawcy czy związki zawodowe. Mamy szereg narzędzi ułatwiających współdziałanie, a zawierane przy tej okazji kompromisy także kształtują bieżącą politykę. Oznacza to oczywiście, że rząd nie uchyla się od wzięcia na siebie całego ciężaru tworzenia prawno-organizacyjnych zasad i procedur realizacyjnych.

Realizujemy postanowienia przyjętych i obowiązujących dokumentów programowych, określających zasady i kierunki polityki zatrudnienia i rynku pracy. Mam tu na myśli:

- program działania rządu „Solidarne państwo”,
- „Krajowy program reform na lata 2005-2008 na rzecz strategii lizbońskiej”,
- „Krajowy plan działań na rzecz zatrudnienia na 2006 r.”

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Polski rynek pracy charakteryzuje nierównowaga popytu i podaży kwalifikacji. Zbyt wiele osób nie uzupełnia wiedzy i w rezultacie nie jest w stanie podjąć pracy w nowych dziedzinach wykorzystujących nowe technologie. Często przyczyną niedopasowania kwalifikacyjnego jest niewystarczająca współpraca powiatowych służb zatrudnienia z pracodawcami.

Szkolenia oferowane bezrobotnym nie zawsze prowadzą do zatrudnienia. Efektywność ich jest obecnie niewystarczająca. Chcemy ją podnieść dwukrotnie. Następną barierą są zbyt niskie płace, które w porównaniu do cen mieszkań i kosztu ich wynajmu uniemożliwiają podejmowanie pracy w innych częściach kraju.

Zamierzenia rządu w zakresie poprawy sytuacji na rynku pracy koncentrują się obecnie na następujących zadaniach: skutecznym wdrożeniu działań określonych w dokumentach programowych; doskonaleniu regulacji prawnych; efektywnej realizacji sektorowego programu operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”; dostosowywaniu kształcenia do potrzeb rynku pracy; zapobieganiu ubóstwu i wykluczeniu społecznemu.

Istotną rolę w realizacji zapisów programowych odegra negocjowana obecnie umowa społeczna „Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog”. Umowa ta stanowi, że działania będą skoncentrowane na wspieraniu tworzenia i utrzymania miejsc pracy, poprawie zdolności adaptacyjnych pracowników i przedsiębiorstw poprzez inwestowanie w kapitał ludzki, aktywizacji młodzieży bezrobotnej, aktywizacji zawodowej osób powyżej 50. roku życia, doskonaleniu instytucjonalnej obsługi rynku pracy, a także wzmocnieniu powiązań edukacji, gospodarki i rynku pracy. Myślimy również o możliwości dualnego kształcenia, a także rozwoju dialogu i partnerstwa społecznego dla zapewnienia równowagi na polskim rynku pracy.

Zadania te są związane z przygotowaniem nowych regulacji prawnych, w tym również ustawy o rynku pracy, która powinna wejść w życie z początkiem 2008 r. Analizując sytuację na polskim i europejskim rynku pracy, stwierdzamy, że obecnie najistotniejszym zagadnieniem jest jakość zasobów ludzkich. To ona decyduje o poziomie konkurencyjności każdej gospodarki, o poziomie zatrudnienia i o strukturach lokalnego bezrobocia. Rząd zaplanował szereg konkretnych zadań w tej dziedzinie, przewidzianych do realizacji jeszcze w 2006 r., i będzie je poszerzał w przyszłości. Minister pracy i polityki społecznej wspiera systemowe dostosowywanie kształcenia do potrzeb rynku pracy głównie poprzez: promowanie nowoczesnych form szkolenia zawodowego, diagnozowanie zapotrzebowania na kwalifikacje na rynku pracy, tworzenie, doskonalenie i upowszechnianie krajowych standardów kwalifikacji zawodowych, opartych na zidentyfikowanych wymaganiach, pracodawców, stymulowanie działań instytucji szkoleniowych na rzecz podnoszenia jakości swej oferty edukacyjnej.

W 2006 r. kontynuowany jest Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój zasobów ludzkich na lata 2004–2006”. Celem programu jest wsparcie

usług zatrudnieniowych, integracyjnych i edukacyjnych oraz udzielanie kompleksowej pomocy skierowanej do różnych grup osób bezrobotnych na otwartym rynku pracy. Ponadto w 2006 r. kontynuowana jest realizacja projektów wdrażanych w ramach priorytetu drugiego Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich” o nazwie „Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Ważną rolę w prowadzeniu aktywnej polityki na rynku pracy odgrywa Fundusz Pracy. Prawidłowa gospodarka tym funduszem przekłada się na wzrost liczby osób podejmujących pracę. Kwoty środków Funduszu Pracy, jakie mogą być w danym roku budżetowym wydatkowane na finansowanie programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu oraz innych zadań, ustalane są corocznie przez Sejm w ustawie budżetowej. Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy podział kwot środków Funduszu Pracy pomiędzy województwa na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia oraz ich fakultatywnych zadań dokonywany jest przez ministra właściwego do spraw pracy według algorytmu ustalonego przez Radę Ministrów. Natomiast podział środków Funduszu Pracy pomiędzy powiaty dokonywany jest według kryteriów określanych przez sejmiki wojewódzkie. Ponadto zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie algorytmu podziału w dyspozycji samorządów wojewódzkich pozostaje kwota odpowiadająca 30% kwoty środków ustalonej dla województwa. Jest to kwota z przeznaczeniem na finansowanie programów regionalnych, głównie współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Natomiast minister właściwy do spraw pracy posiada rezerwę w wysokości jedynie 10% środków Funduszu Pracy, przewidzianej w planie tego funduszu na finansowanie programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu. Rezerwa ta przeznaczona jest przede wszystkim na przyznawanie dodatkowych kwot środków Funduszu Pracy dla powiatów, na których terenie: nastąpiło znacznie pogorszenie sytuacji na rynku pracy, miały miejsce klęski żywiołowe o znacznym zakresie i skutkach, realizowane są programy dotyczące restrukturyzacji zatrudnienia na podstawie przepisów o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy oraz programów o wysokiej efektywności, w tym współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Przewidziana na 2006 r. kwota 2,1 mld zł na finansowanie programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu jest najwyższa w dotychczasowym okresie funkcjonowania Funduszu Pracy. Przewiduje się, że dzięki tym środkom różnymi środkami aktywizacji zawodowej objętych zostanie w bieżącym roku około 800 tys. bezrobotnych, czyli o ponad 25% więcej niż w 2005 r. Nie oznacza to jednak, że środki Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu będą w pełni zaspokajać istniejące potrzeby. Celem działania ministra pracy będzie systematyczne z roku na rok podnoszenie efektywności wykorzystania środków Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywizację bezrobotnych na rynku pracy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Rząd podjął bardzo aktywne działania w zakresie kształtowania polityki zatrudnienia i rynku pracy, jednak nasze wstąpienie do Unii Europejskiej i otwarcie rynków w 17 krajach Unii Europejskiej powoduje, że te działania nie rozwiązują wszystkich naszych problemów. Po 16 latach przerzucania kosztów transformacji systemowych na najbiedniejszych nadszedł czas na przyjęcie większej odpowiedzialności za kształtowanie i funkcjonowanie rynku pracy przez pracodawców. Chodzi tu o społeczną odpowiedzialność biznesu. Negocjowana umowa społeczna będzie najlepszą okazją do zrealizowania tego postulatu. Głównym celem naszego rządu jest osiągnięcie jak najwyższego, trwałego wzrostu gospodarczego i zatrudnienia oraz rosnącego poziomu życia społeczeństwa, przy utrzymaniu stabilizacji finansowej państwa. Zgodnie z aktualną oceną sytuacji rok 2006 będzie rokiem wzrostu zatrudnienia, spadku bezrobocia i realnego wzrostu płac.

Szanowni Państwo! Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Teraz przejdę do kolejnych dokumentów, do sprawozdania z realizacji „Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia na 2005 r.” oraz do omówienia podstawowych priorytetów zawartych w planie na rok 2006 r.

„Krajowy plan działań na rzecz zatrudnienia na 2005 r.” był pierwszym tego rodzaju dokumentem przygotowanym w Polsce. Jego opracowanie wiązało się z przystąpieniem do Unii Europejskiej i pełnym włączeniem się Polski w realizację Europejskiej Strategii Zatrudnienia. Celem „Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia na 2005 r.” było stworzenie podstawy do zwiększenia efektywności realizacji działań zmierzających do poprawy sytuacji społeczno- gospodarczej Polski w kwestiach priorytetowych, to jest ograniczenia bezrobocia, wzrostu zatrudnienia i rozwoju zasobów ludzkich. Istotą „Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia” jest sformułowanie zadań państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Jako podstawowe mierzalne cele „Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia na 2005 r.” przyjęto: zwiększenie popytu na pracę, obniżenie stopy bezrobocia do 15%, wzmocnienie instytucji rynku pracy, w tym podniesienie jakości świadczonych przez nie usług, rozwój aktywnych polityk rynku pracy na szczeblu regionalnym i lokalnym, wiążący się ze strukturą wydatków Funduszu Pracy, rozwój kapitału ludzkiego, m.in. poprzez kształcenie ustawiczne, rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw i jego zdolności do tworzenia nowych miejsc pracy, aktywizację bezrobotnej młodzieży, wzmocnienie powiązań między gospodarką i rynkiem pracy a edukacją, realizację zadań na rzecz osób niepełnosprawnych, zwiększenie wskaźnika zatrudnienia bezrobotnych powyżej 50. roku życia, doskonalenie i rozwój instrumentów instytucji rynku pracy.

Wyniki realizacji „Krajowego planu działań na rzecz zatrudnienia na 2005 r.” w wielu przypadkach, zgodnie z założeniami, pokazują również, że niezbędne jest zwiększenie koordynacji polityki na rzecz zatrudnienia. Dla

zdynamizowania skoordynowanej realizacji strategii lizbońskiej opracowany został „Krajowy program reform na lata 2005–2008”.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

„Krajowy plan działań na rzecz zatrudnienia na 2006 r.”, spójny jako dokument rządowy, przyczyni się do odczuwalnego wzrostu zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia. Uwzględni on bowiem wnioski wynikające z doświadczeń realizacji planu z ubiegłego roku i nowe tendencje, charakteryzujące rynek pracy w 2006 r. Idzie tutaj w szczególności o uwzględnienie takich kierunków działań, jak: aktywizacja zawodowa bezrobotnej młodzieży, wzmocnienie powiązań między gospodarką i rynkiem pracy a edukacją, kontynuacja działań na rzecz osób niepełnosprawnych, zwiększenie wskaźnika zatrudnienia bezrobotnych powyżej 50 roku życia, doskonalenie i rozwój instrumentów i instytucji rynku pracy, wzmocnienie kadry zajmującej się poradnictwem zawodowym, zatrudnionej w urzędach pracy i innych instytucjach rynku pracy, przewyższanie trudności związanych z rekrutacją i niezadowalającym wskaźnikiem uczestnictwa w niektórych realizowanych projektach, przy jednoczesnym występowaniu znacznie większej liczby zainteresowanych niż miejsc w innych projektach, nadanie priorytetu młodym bezrobotnym i długotrwale bezrobotnym w planowanych inicjatywach rynku pracy, zwiększenie koordynacji polityki na rzecz zatrudnienia. Oceny stopnia realizacji obydwu programów i rekomendacje wynikające z nich będą wykorzystane w merytorycznych założeniach „Krajowego planu działań na rok 2007”.